

Sygn. akt V ACa 105/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 lipca 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie V Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia SA Edyta Mroczek

Sędziowie: SA Ewa Kaniok (spr.)

SO (del.) Elżbieta Wiatrzyk-Wojciechowska

Protokolant: Katarzyna Iwanicka

po rozpoznaniu w dniu 3 lipca 2020 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa E. O.

przeciwko (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 29 listopada 2019 r., sygn. akt II C 731/17

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Warszawie, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Elżbieta Wiatrzyk-Wojciechowska Edyta Mroczek Ewa Kaniok

Sygn. akt V ACa 105/20

UZASADNIENIE

E. O. 23 sierpnia 2017 r. wystąpiła przeciwko (...) S.A. w W. o zapłatę kwoty 62.000 zł wraz z odsetkami za opóźnienie od 25 sierpnia 2016 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za rozstrój zdrowia i uszkodzenie ciała w związku ze zdarzeniem z 25 listopada 2015 r. oraz o zasądzenie od pozwanego kwoty 13.205,82 zł wraz z odsetkami za opóźnienie od 25 sierpnia 2016 r. do dnia zapłaty tytułem naprawienia szkody spowodowanej uszkodzeniem ciała i rozstrojem zdrowia. Nadto powódka wniosła o zasądzenie od pozwanego zwrotu kosztów procesu.

Uzasadniając powódka wskazała, że 25 listopada 2015 r. w W. została poszkodowana w wyniku wypadku drogowego. Podniosła, że wskutek potrącenia doznała bardzo dotkliwych obrażeń ciała oraz wielomiejscowych urazów z licznymi złamaniami, których skutki odczuwa do dzisiaj.

Pozwany wniosł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie na jego rzecz zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu w pierwszej kolejności wskazał, że wypłacił na rzecz powódki na etapie postępowania likwidacyjnego kwotę 4.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwoty: 1.293,60 zł tytułem kosztów opieki, 255 zł tytułem kosztów leczenia oraz 29,90 zł tytułem kosztów prania odzieży. Pozwany podniósł zarzut przyczynienia się powódki do

wypadku i zakwestionował koszty sprawowanej opieki i kosztów leczenia wskazując, że należy je uznać za całkowicie nieudowodnione. Ostatecznie pozwany wniósł o oddalenie powództwa wskazując na brak odpowiedzialności, bowiem kierowca samochodu nie spowodował wypadku.

Wyrokiem z dnia 29 listopada 2019 r. Sąd Okręgowy w Warszawie w punkcie pierwszym oddalił powództwo w całości; w punkcie drugim nie obciążył powódki kosztami procesu; w punkcie trzecim przejął na rachunek Skarbu Państwa nieuiszczone koszty procesu.

Z ustaleń faktycznych jakie legły u podstaw tego rozstrzygnięcia wynikało, że A. O. 25 listopada 2015 r. kierując samochodem marki A. o nr rej. (...) na przejściu dla pieszych na ul. (...) w W. potrącił E. O.. Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie, II Wydział Karny wyrokiem z 30 czerwca 2016 r., w sprawie II K 120/16 ustalił, że A. O. dopuścił się popełnienia czynu zabronionego w ten sposób, że 25 listopada 2015 r. w W., na skrzyżowaniu ulic (...) nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym określone w art. 26 ust. 1 pkt 2 ustawy Prawo o ruchu drogowym w ten sposób, że kierując samochodem marki A. o nr rej. (...), na skutek niezachowania szczególnej ostrożności, jadąc ulicą (...) (z kierunku W. w kierunku K., na wysokości ul. (...)) na wyznaczonym przejściu dla pieszych potrącił E. O., w wyniku czego spowodował u niej rozstrój zdrowia i naruszenie czynności narządu ciała na okres przekraczający 7 dni w myśl art. 157 § 1 k.k. w postaci urazu głowy (bez utraty przytomności, bez zaburzeń neurologicznych, bez zmian pourazowych (...) i kości czaszki), uraz twarzoczaszki (złamanie ściany górnej oczodołu prawego, liczne otarcia skóry czoła, nosa i wargi górnej), uraz kończyn górnych (złamanie kości promieniowej lewej, złamanie trzonu kości promieniowej prawej, złamanie wyrostka łokciowego prawego) tj. o czyn z art. 177 § 1 k.k. Równocześnie Sąd uznał, że wina oskarżonego i społeczna szkodliwość czynu nie są znacznie, wobec czego na podstawie art. 66 § 1 i § 2 k.k. oraz art. 67 § 1 k.k. warunkowo umorzył postępowanie na okres próby 2 lat.

Z miejsca wypadku powódka trafiła na Oddział (...) Urazowo-Ortopedycznej Szpitala (...) ZOZ w W. z urazem głowy, bez utraty przytomności, bez zaburzeń neurologicznych, bez zmian pourazowych (...) i kości czaszki, urazem twarzoczaszki-złamanie ściany górnej oczodołu prawego, liczne otarcia skóry czoła, nosa i wargi górnej i urazem kończyn górnych-złamanie kości promieniowej lewej, złamanie trzonu kości promieniowej prawej, złamanie wyrostka łokciowego prawego. Na oddziale powódka przebywała do 4 grudnia 2015 r. Została wypisana z zaleceniami kontroli w poradni ortopedycznej za około 2 tygodnie, kontroli neurologicznej ambulatoryjnej i kontroli okulistycznej.

Pismem z 16 maja 2016 r. powódka wezwała pozwanego do zapłaty kwoty 12.000 zł tytułem naprawienia szkody majątkowej oraz kwoty 50.000 zł tytułem naprawienia szkody niemajątkowej wynikłych z wypadku komunikacyjnego z 25 listopada 2015 r. Decyzją z 25 sierpnia 2016 r. pozwany przyznał powódce kwotę 4.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, kwotę 1.293,60 zł tytułem kosztów opieki, kwotę 255 zł tytułem kosztów leczenia oraz kwotę 29,90 zł tytułem kosztów prania odzieży.

Sąd ustalił, że mechanizm wypadku polegał na potrąceniu pieszej E. O. przechodzącej przez jezdnię po oznakowanym przejściu dla pieszych obudową lusterka bocznego lewego przejeżdżającego samochodu marki A. (...). Wskutek potrącenia piesza upadła na jezdnię doznając obrażeń głowy i kończyny górnej lewej. Doznane obrażenia kończyny górnej prawej mogą pochodzić z uderzenia obudową lusterka samochodu lub/i z upadku na jezdnię. Piesza weszła na przejście dla pieszych z wysepki wyodrębniającej dwie jezdnie – dla przeciwnych kierunków jazdy pojazdów, a tym samym dzielącej przejście dla pieszych na dwa odrębne odcinki - na dwa przejścia dla pieszych. Piesza weszła na jezdnię „bezpośrednio przed jadący pojazd”, przy czym nie znalazła się przed przodem samochodu, a zbliżyła się do toru jazdy samochodu od lewej jego strony i uniosła prawą rękę (zapewne w geście obronnym), w którą została uderzona obudową lusterka bocznego lewego samochodu. Piesza E. O. wchodząc na jezdnię z wysepki rozdzielającej jezdnie, posiadającej obszar przeznaczony dla ruchu pieszych (a więc chodnik) bezpośrednio przed nadjeżdżającym pojazdem stworzyła stan zagrożenia i spowodowała przedmiotowy wypadek. Analiza czasowo-przestrzenno-ruchowa nie wykazała, że kierujący samochodem A. (...) A. O. miał możliwość uniknięcia wypadku reagując na stan zagrożenia – wejście pieszej z wysepki na jezdnię, nawet przy prędkości niższej od dopuszczalnej. Warunki topograficzne nie ograniczały kierującemu możliwości spostrzeżenia pieszej będącej na wysepce lub wchodzącej na wysepkę, a więc mogła istnieć przesłanka do ograniczenia zaufania, że piesza zastosuje się do zasad ruchu drogowego i powstrzyma

się od wejścia na jezdnię bezpośrednio przed nadjeżdżającym tą jezdnią samochodem. Piesza nie zdążyła nawet wejść pod samochód, wkroczyła już na przejeżdżający samochód. Pieszy ma pierwszeństwo po zejściu z wysepki.

Z ustaleń Sądu wynika, że E. O. przyczyniła się do zaistnienia wypadku, w ten sposób, że nie zachowała szczególnej ostrożności w momencie przekraczania linii granicznej jezdni ul. (...) i weszła z wysepki na jezdnię bezpośrednio przed jadący pojazd w sposób uniemożliwiający kierowcy zatrzymanie się przed przejściem dla pieszych, na które piesza miała zamiar wejść. Kierowca nie miał szans na zareagowanie, zahamowanie. Czas od momentu wejścia pieszej na jezdnię to czas kierowcy na reakcję i zadziałanie układu hamulcowego. Czas pieszej wynosił natomiast 1,2 sekundy. Piesza wkraczając na jezdnię spowodowała stan zagrożenia w ruchu drogowym.

Ustalając stan faktyczny Sąd oparł się na opiniach biegłych sądowych z zakresu techniki motoryzacyjnej i ruchu drogowego oraz pomocniczo specjalistów z zakresu rekonstrukcji wypadków. Zdaniem sądu opinia biegłego z zakresu techniki motoryzacyjnej i ruchu drogowego była jednoznaczna i bez wątpliwości wskazywała, że to powódka weszła na jezdnię nie zachowując ostrożności i przyczyniając się w 100% do zaistniałego wypadku.

Sąd ustalenia stanu faktycznego oparł również częściowo na przesłuchaniu strony powodowej na mocy art. 299 k.p.c. Sąd nie uwzględnił zeznań powódki w zakresie w jakim wskazywała, że gdy weszła na jezdnię nie znajdował się na niej pojazd kierowany przez A. O., gdyż pozostaje to w sprzeczności z dwiema opiniami biegłych.

Sąd oddalił natomiast wnioski o dopuszczenie i przesłuchanie świadka A. O. oraz o dopuszczenie dowodu z opinii kolejnych biegłych sądowych.

Sąd Okręgowy wskazał, że odpowiedzialność sprawcy wypadku wynika z art. 436 § 1 k.c. w związku z art. 435 k.c., zaś podstawą odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela jest art. 822 k.c., zgodnie, z którym, w wyniku zawarcia umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia. Świadczenie ubezpieczyciela obejmuje zapłatę sumy pieniężnej odpowiadającej wysokości poniesionej przez poszkodowanego szkody (art. 805 k.c.). Wysokość odszkodowania powinna być ustalona według reguł określonych w art. 363 k.c.

Sąd Okręgowy wskazał, że zachowanie pieszej polegające na niezachowaniu szczególnej ostrożności i nieprawidłowym poruszaniu się po jezdni, stanowiło naruszenie nakazów przewidzianych w art. 3 ust 1 i 2, 13 ust. 3 i 14 pkt 1 ustawy z 20 czerwca 1997 r. prawo o ruchu drogowym (dalej p.r.d.) i stworzyło stan zagrożenia. Powódka weszła na jezdnię, podczas gdy znajdował się na niej pojazd i nie zachowując należytej staranności doprowadziła do zaistnienia stanu zagrożenia, czym bezpośrednio doprowadziła do zdarzenia komunikacyjnego.

Sąd zwrócił uwagę na wyrok Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie, II Wydział Karny z 30 czerwca 2016 r. w sprawie pod sygn. akt II K 120/16 oraz na art. 11 k.p.c. zgodnie, z którym ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym. Przepis ten jednoznacznie określa, że sąd cywilny związany jest ustaleniami jedynie wyroku karnego skazującego. W przedmiotowej sprawie Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie, ustalając, że A. O. dopuścił się popełnienia zarzucanego mu czynu, wydał wyrok warunkowo umarzający postępowanie przeciwko A. O. na okres próby. Wyrok ten nie jest zatem wiążący dla Sądu w przedmiotowej sprawie. Wobec powyższego Sąd ustalał stan faktyczny na podstawie dowodów przedstawionych i przeprowadzonych w niniejszej sprawie.

Dowody zebrane w niniejszym postępowaniu jednoznacznie wskazują na niezachowanie ostrożności przez powódkę przy przechodzeniu przez jezdnię, a tym samym na bezpośrednie spowodowanie wypadku komunikacyjnego.

Biegli powołani wskazywali, że E. O. wchodząc na jezdnię z wysepki rozdzielającej jezdnie, posiadającej obszar przeznaczony dla ruchu pieszych (a więc chodnik) bezpośrednio przed nadjeżdżającym pojazdem stworzyła stan zagrożenia i spowodowała przedmiotowy wypadek. Biegli W. P. i S. C. również jednoznacznie wskazywali, że kierowca nie miał szans na zareagowanie i zahamowanie pojazdu. Czas od momentu wejścia pieszej na jezdnię to czas

kierowcy na reakcję i zadziałanie układu hamulcowego, a ten wynosił 1,2 sekundy. Piesza wkraczając na jezdnię zatem spowodowała stan zagrożenia w ruchu drogowym czym bezpośrednio spowodowała wypadek komunikacyjny w przedmiotowej sprawie.

W ocenie Sądu za przyczynienie nie może być uznane niezachowanie szczególnej ostrożności w postaci ograniczonego zaufania i założenia, że inny uczestnik ruchu drogowego może złamać przepisy prawa.

Sąd miał na uwadze, że nie wystąpiła żadna nagła potrzeba zmuszająca powódkę do wejścia na jezdnię bez zachowania środków ostrożności. Wobec powyższego, w takim stanie faktycznym pozwany nie ponosi odpowiedzialności, a żądania powódki nie zasługiwały na uwzględnienie.

O kosztach Sąd orzekł, na podstawie art. 102 k.p.c.

Wobec odstąpienia od obciążania powódki kosztami sądowymi w sprawie, Sąd postanowił o przejęciu nieuiszczonych kosztów na rachunek Skarbu Państwa.

Apelację od powyższego wyroku wniosła powódka zaskarżając go w części tj. co do pkt I i II zarzucając naruszenie:

1. art. 233 § 1 w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie wyrażające się w dokonaniu oceny dowodów w postaci opinii S. C. i W. P. (opinia zasadnicza z dnia 27 lutego 2018 r., oraz ustna opinia uzupełniająca z dnia 20 lutego 2019 r.), a także opinii P. K. oraz M. S. (opinia zasadnicza z dnia 27 maja 2019 r. oraz opinia uzupełniająca z dnia 25 października 2019 r.) w sposób sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego, wskazaniami wiedzy, prawidłowego rozumowania oraz prawdopodobieństwa wersji, mające swój wyraz w uznaniu ww. opinii za całościowe, kompletne i jasne, podczas gdy sporządzenie ww. opinii jak i same opinie obarczone są uchybieniami, które nie pozwalają uznać ich za rzetelne i tym samym nie mogą stanowić podstawy rozstrzygnięcia, z uwagi na:

a) oparcie opinii na niezwykle wąskim materiale wyjściowym tj. niemal wyłącznie na protokołach z postępowania przygotowawczego zawierających: wyjaśnienia podejrzanego A. O., świadka R. J. oraz pokrzywdzonej E. O., w sytuacji, w której pozwany nie złożył wniosku o dopuszczenie i przeprowadzenie ww. dowodu;

b) sporządzenie opinii mimo braku wielu istotnych informacji, które mogły być uzupełnione przez zeznania świadków A. O. oraz R. J. oraz zeznaniami powódki E. O., na co zwracali uwagę sami biegli (brak ustalenia miejsca zatrzymania się samochodu bezpośrednio po potrąceniu pieszej, brak ustalenia miejsca upadku pieszej, brak ustalenia prędkości pojazdu, brak ustalenia warunków pogodowych i ich wpływu na przebieg zdarzenia),

c) sporządzenie opinii przez biegłych P. K. oraz M. S. wbrew treści postanowienia Sądu I instancji z dnia 14 marca 2019 r. tj. bez przeprowadzenia oględzin, a na pewno bez zawiadomienia o terminie oględzin powódki, a tym samym uniemożliwienie powódce przedstawiania własnych spostrzeżeń;

d) dowolność biegłych w przyjmowaniu określonych założeń do opinii (jak prędkość pojazdu 40 km/h, warunki pogodowe), które jednoznacznie nie wynikały z wyjaśnień i zeznań z postępowania przygotowawczego, które zostały przyjęte za punkt wyjścia do opracowania opinii,

e) sprzeczności wniosków opinii z zasadami prawidłowego rozumowania, wyrażających się w przyjęciu, że A. O. miał nie mieć możliwości podjęcia skutecznego manewru obronnego oraz, że powódka miała wtargnąć na przejście dla pieszych bezpośrednio przed nadjeżdżający samochód;

2. art. 235 § 1 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie wyrażające się dopuszczeniu i przeprowadzeniu dowodu z dokumentów w postaci protokołów wyjaśnień złożonych przez podejrzanego A. O. oraz zeznań R. J. i powódki E. O. w toku postępowania przygotowawczego, podczas gdy w okolicznościach sprawy zasadne było przeprowadzenie ww. dowodów osobowych bezpośrednio przed Sądem a quo, aby w ten sposób zapewnić biegłym możliwie szeroki materiał dowodowy;

3. art. 235² § 1 pkt 2 w zw. z art. 278 k.p.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie wyrażając się w pominięciu dowodu zgłoszonego przez powódkę (wniosek o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka A. O. oraz dowodu z opinii innych biegłych w celu stwierdzenia faktów tj. przebiegu zdarzenia z dnia 25 listopada 2015 r. zgłoszonego na rozprawie w dniu 25 października 2019 r.), podczas gdy dopuszczenie ww. dowodów było uzasadnione biorąc pod uwagę wątpliwości i zastrzeżenia dotyczące sporządzonych w toku postępowania opinii biegłych.

4. 232 zd. 2 k.p.c. poprzez nieopuszczenie i nieprzeprowadzenie z urzędu dowodu w postaci zeznań świadków A. O. oraz R. J., a także powódki przed dopuszczeniem i przeprowadzeniem dowodu z opinii biegłych (wobec braku inicjatywy dowodowej pozwanego zgłaszającego wniosek o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłych), podczas gdy dopuszczenie ww. dowodów pozwoliłoby z większą pewnością ustalić przebieg zdarzenia z dnia 25 listopada 2019 r. i usunęłyby konieczność czynienia założeń i dywagacji biegłych co do stanu faktycznego przy sporządzaniu opinii zapewniając tym samym, że sporządzone opinie cechowałyby się większym stopniem rzetelności.

5. art. 415 w zw. z art. 444 § 1 oraz 445 § 1 w zw. z art. 805 § 1 k.c. poprzez ich niezastosowanie i niezasądzenie przez Sąd odszkodowania i zadośćuczynienia, podczas gdy w okolicznościach niniejszej sprawy zgłoszone roszczenia były uzasadnione.

W konkluzji skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania wraz z przekazaniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania przed Sądem II instancji. Jednocześnie zaskarżyła postanowienie Sądu I instancji z dnia 27 listopada 2019 r. w przedmiocie pominięcia wniosków dowodowych powódki o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka A. O. oraz opinii biegłych (innych niż S. C., W. P., P. K. oraz M. S.), a następnie wniosła o dopuszczenie i przeprowadzenie ww. dowodów w celu stwierdzenia faktów dotyczących przebiegu zdarzenia z dnia 25 listopada 2015 r.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji, zasądzenie kosztów postępowania przed Sądem II instancji, oraz o oddalenie wniosków dowodowych zgłoszonych w apelacji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

apelacja jest zasadna, choć nie wszystkie podniesione w niej zarzuty są trafne.

Sąd I instancji nie rozpoznał istoty sprawy, co prowadzi do uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania z pozostawieniem temu sądowi rozstrzygnięcia o kosztach procesu za II instancję na podstawie art. 386 par. 4 k.p.c. w zw. z art. 108 par. 2 k.p.c.

W pozwie powódka nie domagała się dopuszczenia dowodu z jej zeznań na okoliczność przebiegu zdarzenia z dnia 25.11.2015r. powołując się na wyrok Sądu Rejonowego dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie z 30.06.2016r. sygn. II K 120/16. Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o dopuszczenie dowodu z w/w akt sprawy karnej na okoliczność ustalenia miejsca i przebiegu zdarzenia, roli każdego z uczestników i tego czy powódka przyczyniła się do zdarzenia (k.93), oraz o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania powódki na w/w okoliczności (k.94). Powódka nie zajęła stanowiska w przedmiocie w/w wniosków dowodowych pozwanego.

W piśmie procesowym z 16.04.2018r. (złożonym po sporządzeniu opinii przez biegłych S. C. i W. P.) powódka nie wносиła o przesłuchanie jej w charakterze strony ani o dopuszczenie dowodów ze źródeł osobowych na okoliczność przebiegu zdarzenia (k.308). Wniosków takich nie zgłosiła również na rozprawie 20.02.2019r. (k.369). Sąd udzielił powódce terminu na zgłoszenie wniosków dowodowych pod rygorem ich pominięcia, w odpowiedzi powódka wniosła o dopuszczenie dowodu z oględzin miejsca zdarzenia z udziałem nowego biegłego (k.380) oraz o przeprowadzenie dowodu z dodatkowej opinii innego biegłego. Sąd wniosek ten uwzględnił (k.386). Po sporządzeniu opinii przez biegłego M. S. powódka zarzuciła, że nie została zaproszona do uczestnictwa w oględzinach miejsca zdarzenia (k.442) i domagała się nakazania biegłym przeprowadzenia oględzin miejsca zdarzenia z udziałem stron postępowania oraz wydania opinii uzupełniającej (k.443). Dopiero na rozprawie w dniu 25.10.2019r., po przesłuchaniu biegłych przez

sąd, powódka wniosła o dopuszczenie dowodu z jej zeznań oraz z zeznań sprawcy zdarzenia na okoliczność przebiegu zdarzenia (k.465). Sąd przesłuchał powódkę w charakterze strony natomiast wnioszek o przesłuchanie świadka i o dopuszczenie dowodu z opinii kolejnych biegłych oddalił.

Inicjatywa dowodowa należy do stron postępowania (art. 217 par. 1 k.p.c.). Z całą pewnością wniosek o przesłuchanie sprawcy zdarzenia złożony został w warunkach prekluzji (po upływie terminu na zgłoszenie wniosków dowodowych zakreślonego powódce 20.02.2019r. i po przeprowadzeniu całego postępowania dowodowego (art. 217 par. 2 k.p.c.), z całą pewnością powódka nie oponowała aby sąd wykorzystał materiał dowodowy zgromadzony w aktach sprawy karnej II K 120/16, w tym wyjaśnienia A. O. w charakterze podejrzanego złożone w postępowaniu prowadzonym przez Prokuraturę Rejonową Warszawa Śródmieście w Warszawie załączone do akt sprawy karnej (które należy traktować jako dowód z innych dokumentów oraz z innych dowodów - art. 308 k.p.c. i art. 309 k.p.c.) , z całą pewnością biegli uwzględnili w swoich opiniach treść w/w wyjaśnień i opracowali opinie wariantowo z uwzględnieniem wyjaśnień A. O. oraz z uwzględnieniem zeznań świadka zdarzenia R. J., wykorzystali też protokół oględzin miejsca zdarzenia sporządzony przez funkcjonariusza Policji i protokół oględzin pojazdu kierowanego przez A. O..

W tych okolicznościach nie sposób czynić sądowi zarzutu, że nie dopuścił z urzędu dowodu z przesłuchania A. O. przed dopuszczeniem dowodu z opinii biegłych, gdyż taki obowiązek zgodnie z art. 232 k.p.c. na sędzię nie spoczywał, ani zarzutu iż wadliwie przeprowadził postępowanie dowodowe.

Biegli nie mieli obowiązku dokonania oględzin miejsca zdarzenia z udziałem powódki. Miarodajny dla sporządzenia opinii był protokół sporządzony tuż po zdarzeniu przez funkcjonariuszy policji, w zakresie w jakim zawiera dane istotne dla odtworzenia przebiegu zdarzenia. Powódka zeznając w charakterze strony miała możliwość odniesienia się do tego protokołu oraz do ustaleń biegłych i wskazania własnej wersji przebiegu zdarzenia i sąd poddał jej zeznania w tym zakresie ocenie zgodnej z zasadami wynikającymi z art. 233 par. 1 k.p.c. W tych okolicznościach zarzut, że opinie biegłych nie są całościowe i kompletne nie zasługuje na uwzględnienie. Co do pewnych parametrów nie wynikających ze zgromadzonego materiału dowodowego biegli przyjęli założenia wynikające z zasad wiedzy i doświadczenia życiowego. Jeśli chodzi o prędkość pojazdu kierowanego przez A. O., sporządzili opinię wariantowo przyjmując zarówno prędkość wskazaną przez kierującego pojazdem jak i prędkość wskazaną przez bezpośredniego świadka zdarzenia. Dokładne ustalenie miejsca na jezdni, w którym doszło do potrącenia pieszej nie zostało opisane w protokole powypadkowym i dlatego biegli musieli poczynić założenia. Powódka nie udowodniła, że owe założenia są wadliwe. Biegli w sposób przekonujący uzasadnili swoje stanowisko. Niewątpliwie charakter i umiejscowienie obrażeń doznanych przez powódkę i śladów pozostawionych na pojeździe kierowanym przez A. O. na skutek potrącenia powódki w momencie gdy znajdowała się na pasie dla pieszych oraz parametry jezdni i przejścia dla pieszych pozwalają na ustalenie najbardziej prawdopodobnego przebiegu zdarzenia. W ocenie Sądu Apelacyjnego pomiędzy obiema opiniami biegłych nie ma sprzeczności, brak było zatem podstaw do dopuszczenia przez sąd dowodu z opinii innych biegłych sądowych. Sąd Apelacyjny podzielił ocenę dowodu z opinii biegłych dokonaną przez sąd I instancji. Bezsporne jest, że powódka została potrącona lewym zewnętrznym lusterkiem samochodu, zatem wkraczając na przejście dla pieszych powinna była widzieć zbliżający się do tego przejścia pojazd kierowany przez A. O. i zachować ostrożność stosownie do art. 13 Prawa o ruchu drogowym. Odległości pojazdu od miejsca potrącenia wynikają wprost z założonej prędkości jazdy samochodu i pieszej (k. 281 opinia). Wkraczając na pasy po zejściu z wysepki rozdzielającej jezdnię ulicy (...) na dwie części o przeciwnych kierunkach ruchu, powódka stworzyła stan zagrożenia bezpieczeństwa ruchu drogowego i niewątpliwie przyczyniła się do wypadku. Zgodnie z art. 3 ust. 1 i 2 prawa o ruchu drogowym uczestnik ruchu i inna osoba znajdująca się na drodze są obowiązani zachować ostrożność albo gdy ustawa tego wymaga – szczególną ostrożność, unikać wszelkiego działania, które mogłoby spowodować zagrożenie bezpieczeństwa lub porządku ruchu drogowego, ruch ten utrudniać albo w związku z ruchem zakłócić spokój lub porządek publiczny oraz narazić kogokolwiek na szkodę. Przez działanie rozumie się również zaniechanie.

Rację ma sąd I instancji, że wkroczenie pieszego na jezdnię bezpośrednio przed nadjeżdżającym pojazdem jest niedopuszczalne także na wyznaczonym przejściu dla pieszych (art. 14 pkt 1 ppkt a prawa o ruchu drogowym, zaś powódka miała obiektywną możliwość spostrzeżenia nadjeżdżającego samochodu A. (k. 416 biegli).

Wbrew jednak stanowisku sądu I instancji obowiązek zachowania szczególnej ostrożności spoczywał także na kierowcy A. i polegał na gotowości do bezzwłocznego reagowania na spostrzeżony ewentualnie stan zagrożenia wypadkiem (biegli k.417). Charakter przedmiotowego przejścia dla pieszych, okoliczność, że piesza znajdowała się na wysepce rozgraniczającej jezdnię bez wątplenia wskazywały na zamiar wejścia przez nią na przejście dla pieszych i mogły stanowić rozpoznawalną przesłankę ograniczenia zasady zaufania do innych uczestników ruchu drogowego. Była to sytuacja różniąca się od obecności pieszego na zwykłym chodniku, na którym zamiary pieszych nie są rozpoznawalne. Doświadczenie życiowe wskazuje, że pieszy znajdujący się na wysepce rozdzielającej jezdnię na dwie części o przeciwnych kierunkach ruchu, chce jak najszybciej opuścić wysepkę gdyż pozostawanie na niej z uwagi na ruch pojazdów po obu stronach wysepki nie jest komfortowe. Kierujący samochodem A. miał obiektywną możliwość spostrzeżenia pieszej znajdującej się na wysepce i dostosowania swego zachowania na jezdni do istniejącego realnie zagrożenia wkroczenia pieszej pod nadjeżdżający pojazd. Winien był poruszać się z taką prędkością, przy której możliwe było zareagowanie na niewłaściwe zachowanie pieszej i uniknięcie zdarzenia. Z całą pewnością gdyby kierujący samochodem A. zachował zasadę ograniczonego zaufania, do wypadku by nie doszło. Zatem, w świetle zgromadzonego materiału dowodowego, oboje uczestnicy ruchu drogowego (powódka i kierujący samochodem A.) nie zachowali należytej ostrożności przyczyniając się do wypadku.

Należy podkreślić, że okoliczność naruszenia przez A. O. zasady ograniczonego zaufania nie była kwestionowana przez niego samego w postępowaniu karnym, albowiem przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, wniósł o warunkowe umorzenie postępowania karnego i wypłacił powódce tytułem zadośćuczynienia kwotę 6000 zł. (k.44 akt II K 120/16), oraz przez ubezpieczyciela, który wypłacając powódce zadośćuczynienie w kwocie 4000 zł. uznał swoją odpowiedzialność.

Zgodnie z art. 435 k.c. w zw. z art. 436 par. 1 k.c. odpowiedzialność kierującego pojazdem mechanicznym za szkodę na osobie jest odpowiedzialnością na zasadzie ryzyka, co oznacza, że może on uwolnić się od tej odpowiedzialności tylko wówczas gdy szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej, albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Zwolnienie się z tej odpowiedzialności nie jest dopuszczalne przez wykazanie braku winy kierującego pojazdem oraz zgodności jego działań z porządkiem prawnym.

Zebrany w sprawie materiał dowodowy nie jest wystarczający do przyjęcia że zaistniała którakolwiek z przyczyn egzoneracyjnych wskazanych w art. 435 k.c.

W tych okolicznościach uzasadniona jest ocena, że sąd I instancji nie rozpoznał istoty sprawy wadliwie przyjmując, że wyłączną winę za zaistniałe zdarzenie ponosi poszkodowana.

Sąd I instancji naruszył art. 3 ust. 1 ustawy prawo o ruchu drogowym. Wyrażona w nim zasada ostrożności dotyczy wszystkich uczestników ruchu oraz innych osób znajdujących się na drodze, jak również osoby znajdującej się w pobliżu drogi, jeżeli jej zachowanie mogłoby pociągnąć określone skutki. Każdy kierowca jest zobowiązany do prowadzenia pojazdu samochodowego z należytą ostrożnością, a więc do przedsięwzięcia takich czynności, które zgodnie ze sztuką i techniką prowadzenia pojazdów samochodowych są obiektywnie niezbędne do zapewnienia maksymalnego bezpieczeństwa w ruchu drogowym, a także do powstrzymania się od czynności, które mogłyby to bezpieczeństwo zmniejszyć. Wiąże się z tym między innymi obowiązek baczego i ciągłego obserwowania całej jezdni, zmniejszenia szybkości jazdy do bezpiecznej w warunkach ograniczonej widoczności (włącznie z całkowitym zaprzestaniem kontynuacji jazdy w razie utraty możliwości obserwacji jezdni), rezygnacji z wyprzedzania, omijania i wymijania innych uczestników ruchu drogowego w niesprzyjających takim manewrom warunkach drogowych" (wyrok SN z 16 lipca 1976 r., VI KRN 135/76, LexPolonica nr 305207, OSNKW 1976, nr 10-11, poz. 130).

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy sąd I instancji ustali w jakim stopniu każdy z uczestników ruchu drogowego przyczynił się do wypadku, kwestię ewentualnego uzupełnienia postępowania dowodowego w celu dokonania w/w ustalenia Sąd Apelacyjny pozostawia do decyzji sądu I instancji. Niewątpliwie uzupełnienia wymaga postępowanie dowodowe w zakresie doznanych przez powódkę trwałych skutków wypadku oraz zakresu doznanych przez nią cierpień fizycznych i psychicznych i poniesionej szkody majątkowej.

Dopiero po uzupełnieniu postępowania dowodowego i poczynieniu ustaleń faktycznych w w/w zakresie możliwe będzie rozpoznanie zgłoszonych przez powódkę roszczeń i określenie sumy należnego jej zadośćuczynienia oraz wysokości odszkodowania za szkodę materialną.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny orzekł jak na wstępie. Na skutek uchylecia wyroku w zaskarżonej części uchyleniu podlega także orzeczenie o kosztach procesu, które zależy od wyniku postępowania w sprawie.

Ewa Kaniok Edyta Mroczek Elżbieta Wiatrzyk - Wojciechowska